

# WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lipca 2023 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Marcin Garcia Fernandez

Protokolant: sekr. sąd. Agnieszka Oszczypała

po rozpoznaniu w dniu 5 lipca 2023 r. w Pile

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. S.**

przeciwko **Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w G.**

o ustalenie i zapłatę

ustala, że nie istnieje stosunek prawny kredytu, wynikający z umowy kredytu nr (...), sporządzonej 23 stycznia 2008 r. a zawartej 24 stycznia 2008 r. między powodem J. S. a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem Spółką Akcyjną z siedzibą w G.;

zasądza od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej na rzecz powoda 96.369,91 (dziewięćdziesiąt sześć tysięcy trzysta sześćdziesiąt dziewięć i 91/100) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot:

95.653,91 zł od dnia 16 maja 2022 r. do dnia zapłaty,

716 zł od dnia 6 września 2022 r. do dnia zapłaty;

zasądza od pozwanego na rzecz powoda 27.013,56 (dwadzieścia siedem tysięcy trzynaście i 56/100) CHF (franków szwajcarskich) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 maja 2022 r. do dnia zapłaty,

w pozostałym zakresie powództwo oddala;

kosztami procesu obciąża pozwanego i z tego tytułu zasądza od niego na rzecz powoda 11.834 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty.

Marcin Garcia Fernandez

## UZASADNIENIE

Powód J. S. w pozwie z 24 czerwca 2022 r. wniósł, po pierwsze, o zasądzenie od pozwanego Banku (...) SA z siedzibą w G. na swoją rzecz: 95.653,91 zł oraz 27.013,56 franków szwajcarskich (CHF) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 16 maja 2022 r. do dnia zapłaty oraz 716 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu i, po drugie, o ustalenie nieistnienia pomiędzy nim a pozwanym stosunku prawnego kredytu wynikającego z umowy kredytu nr (...) z dnia 23 stycznia 2008 r.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że jako konsument zawarł z pozwanym umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych waloryzowany kursem CHF. Umowa została zawarta przy wykorzystaniu stosowanego przez pozwanego

wzorca. W toku prezentowania mu oferty kredytu pozwany nie przedstawił informacji pozwalających ocenić rozmiar ryzyka, który się z nim wiąże oraz konsekwencji ekonomicznych zastosowanych w umowie mechanizmów. Oferta została przedstawiona jedynie w świetle potencjalnych korzyści związanych z niższą przewidywaną wysokością raty w stosunku do kredytów niepowiązanych z walutą obcą. Pozwany nie przedstawił symulacji obrazujących możliwy wzrost rat i pozostałego do spłaty kapitału w przypadku osiągnięcia przez kurs waluty obcej maksymalnych, notowanych historycznie poziomów. Pozwany nie poinformował też o występowaniu dodatkowych kosztów związanych z odniesieniem do waluty obcej, ani o sposobie ustalania kursów kupna i sprzedaży waluty obcej, które miały być stosowane w umowie. Umowa kredytu jest nieważna z powodu sprzeczności z prawem i zasadami współzycia społecznego oraz abuzywności jej postanowień dotyczących przeliczania kwoty kredytu na walutę. Nieważność umowy powoduje po stronie pozwanego obowiązek zwrotu świadczeń otrzymanych w jej wykonaniu, jako nienależnych. Świadczenia te za okres od 12 marca 2008 r. do 10 marca 2022 r. wyniosły kwoty, których zasądzenia domaga się w ramach żądania zapłaty (k. 56-73).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm przepisanych. W szerokiej argumentacji krytycznie odniósł się do stanowiska powoda co do abuzywności postanowień umowy i jej nieważności (k. 112-129).

Na rozprawie 18 stycznia 2023 r. pozwany, reprezentowany przez pełnomocnika umocowanego do składania w jego imieniu oświadczeń materialnoprawnych, w obecności powoda zgłosił zarzut zatrzymania (k. 209).

Na rozprawie 5 lipca 2023 r. powód został poinformowany, że umowa kredytu zawiera postanowienia niedozwolone, które go nie wiążą, a konsekwencją ich usunięcia z umowy jest jej nieważność. Nadto został pouczony, jakie to może nieść dla niego negatywne konsekwencje. Powód sprzeciwił się utrzymaniu klauzul abuzywnych i zaakceptował konsekwencje nieważności umowy (k. 238v).

#### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W 2007 r. powód zaciągnął w Banku (...) SA kredyt hipoteczny w złotych na zakup mieszkania. Wybór tego kredytu był podyktowany tym, że w czasie, który miał na sfinalizowanie formalności, był to w stanie uczynić tylko w Banku (...). W trakcie spłaty tego kredytu doszło do kontaktu powoda z (...) Bankiem SA. Doradca klienta tego Banku zaproponował mu cztery opcje kredytu na refinansowanie kredytu w Banku (...): jedną kredytu w złotych i trzech kredytów powiązanych z różnymi walutami obcymi, w tym z frankiem szwajcarskim. W tej ostatniej opcji kredyt miał najniższą ratę.

Doradca klienta wyjaśnił powodowi, że kredyt powiązany z frankiem szwajcarskim jest wypłacany i spłacany w złotych oraz, że wysokość jego raty i salda zadłużenia wyrażonych w złotych zależy od kursu franka szwajcarskiego. Jednocześnie jednak zapewnił o stabilności tego kursu i o niewielkim poziomie ryzyka kursowego. Powód miał świadomość istnienia ryzyka gwałtownego wzrostu kursu franka szwajcarskiego, ale pod wpływem zapewnień doradcy kredytowego ocenił je jako znikome.

Powód zdecydował się na zaproponowany mu kredyt indeksowany do franka szwajcarskiego i 7 stycznia 2008 r. złożył wniosek o taki kredyt w wysokości 180.000 zł na okres 30 lat z przeznaczeniem na refinansowanie kredytu mieszkaniowego w Banku (...) i remont mieszkania. Wniosek przyjął doradca klienta R. S.. Wraz z wnioskiem powód podpisał oświadczenie, że przedstawiono mu ofertę kredytu hipotecznego w G. M. Banku w złotych polskich oraz, że wybrał kredyt w walucie obcej, będąc uprzednio poinformowanym o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu hipotecznego w walucie obcej.

(dowód: umowa kredytu, k. 142-144, wniosek kredytowy, k. 134-135, oświadczenie powoda, k. 137, zeznania świadków: R. G., k. 228, R. S., k. 229, zeznania powoda, k. 208-209, 238)

Powód uzyskał pozytywną decyzję kredytową. W związku z tym (...) Bank SA przygotował umowę kredytu nr (...) i datował ją na 23 stycznia 2008 r. Powód podpisał ją następnego dnia. Została ona sporządzona przy wykorzystaniu

stosowanego przez Bank wzoru. Jego zapisy, dotyczące indeksacji i jej zasad, nie były przez powoda negocjowane. Wraz z umową w dniu jej podpisania powód otrzymał też jej wzór.

Kurs franka szwajcarskiego, po którym miała nastąpić indeksacja, nie był przez powoda negocjowany i nie był mu znany.

(dowód: umowa, kredytu, k. 26-31, oświadczenie powoda, k. 136)

Umowa kredytu zawiera, wśród innych, następujące zapisy:

Bank udziela Kredytobiorcy Kredytu w kwocie 185.683,05 złotych polskich indeksowanego kursem CHF, zwanego dalej „Kredytem”, na warunkach określonych w Umowie, a Kredytobiorca zobowiązuje się do wykorzystania Kredytu zgodnie z postanowieniami Umowy, zwrotu kwoty wykorzystanego Kredytu wraz z odsetkami, w terminach oznaczonych w Umowie oraz zapłaty Bankowi prowizji, opłat i innych należności wynikających z Umowy. Na kwotę Kredytu składa się: a) kwota pozostawiona do dyspozycji Kredytobiorcy w wysokości 180.000 złotych polskich, przeznaczona na realizację celu określonego w ust. 2, b) koszty z tytułu ubezpieczenia ryzyka utraty pracy, opisanego w § 13, w wysokości 3.969,90 złotych polskich, c) koszty z tytułu opłaty sądowej należnej za wpis hipoteki, opisaney w § 12 ust. 1, w wysokości 200,00 złotych polskich, d) koszty z tytułu ubezpieczenia na życie oraz na wypadek trwałej i całkowitej niezdolności do pracy, opisanego w § 13, w wysokości 1.263,15 złotych polskich, e) opłaty z tytułu wyceny Nieruchomości w wysokości 250,00 złotych polskich. W dniu wypłaty saldo jest wyrażone w walucie, do której indeksowany jest Kredyt, według kursu kupna waluty, do której indeksowany jest Kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisaney szczegółowo w § 17, następnie saldo walutowe przeliczane jest dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty, do której indeksowany jest Kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisaney szczegółowo w § 17 (§ 1 ust. 1).

Kredyt przeznaczony jest na spłatę następującego zobowiązania Kredytobiorcy Kredyt mieszkaniowy, umowa nr (...) Millennium Bank (§ 1 ust. 2).

Spłata Kredytu wraz z odsetkami nastąpi w 360 równych miesięcznych ratach kapitałowo - odsetkowych na zasadach określonych w § 10 (§ 1 ust. 5).

Oprocentowanie kredytu na dzień sporządzenia Umowy wynosi 5,200 % w skali roku i stanowi sumę następujących pozycji: marży Banku niezmiennej w okresie trwania Umowy w wysokości 1,180 % oraz aktualnie obowiązującego indeksu L3, opisanego szczegółowo w § 8 oraz 1,25 punktu procentowego do czasu określonego w ust. 2 (§ 2 ust. 1).

„Nieruchomością” w rozumieniu postanowień Umowy jest: lokal mieszkalny (...), położenie P., ul. (...) (...), prawo do nieruchomości: własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego przysługuje wyłącznie następującej osobie: Pan J. S. (§ 3 ust. 1). Prawnym zabezpieczeniem spłaty Kredytu z uwzględnieniem postanowień § 12 jest: a) Hipoteka kaucyjna w złotych polskich (...) (§ 3 ust. 1 lit. a).

W przypadku, gdy Kredyt jest indeksowany kursem waluty obcej, zmiana tego kursu będzie miała wpływ na wysokość Raty oraz saldo zadłużenia z tytułu Kredytu, przy czym saldo zadłużenia może przekroczyć wartość Nieruchomości. Ryzyko z tego tytułu ponosi Kredytobiorca (§ 6 ust. 3).

Z zastrzeżeniem postanowień § 18 ust. 3, wypłata Kredytu nastąpi w terminie nie dłuższym niż 5 dni roboczych po spełnienie warunków określonych w § 4 i otrzymaniu przez Bank wniosku o wypłatę (...) (§ 7 ust. 1). Każdorazowo wypłacona kwota złotych polskich zostanie przeliczona na walutę, do której indeksowany jest Kredyt, według kursu kupna waluty Kredytu, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez Bank (§ 7 ust. 2 zdanie trzecie).

Oprocentowanie kredytu jest zmienne (...). Indeks L3 ulega zmianie zgodnie z następującymi zasadami: a) indeks L3 dla każdego kwartału kalendarzowego oblicza się jako arytmetyczną średnią stawek LIBOR 3M (...) (§ 8 ust. 1 i 2 lit. a).

Splata Kredytu będzie dokonywana w ratach (...). Raty płatne będą przez Kredytobiorcę w złotych polskich, miesięcznie (...) (§ 10 ust. 2). Rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez Kredytobiorcę, będzie następować z datą wpływu środków do Banku, według kursu sprzedaży waluty, do której jest indeksowany Kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. obowiązującego w dniu wpływu środków do Banku (§ 10 ust. 8).

Kredytobiorca oświadcza, że postanowienia niniejszej Umowy zostały z nim indywidualnie uzgodnione (§ 11 ust. 3).

Do rozliczania transakcji wypłat i spłat Kredytów stosowane są odpowiednio kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie Banku obowiązujące w dniu dokonania transakcji (§ 17 ust. 1). Kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna (§ 17 ust. 2). Kursy sprzedaży określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży (§ 17 ust. 3). Do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę (...) Banku S.A. (§ 17 ust. 4).

(dowód: umowa kredytu, k. 26-31)

W dniu 4 listopada 2008 r. powód zawarł z (...) Bankiem SA aneks do powyższej umowy kredytu datowany na 28 sierpnia 2008 r., na mocy którego kwota kredytu został zwiększona o kwotę 15.184,00 zł.

(dowód: aneks do umowy kredytu, k. 32)

W związku z zawarciem umowy i aneksu do niej (...) Bank SA pobrał od powoda opłaty manipulacyjne: 660 zł w dniu 7 lutego 2008 r. i 56 zł w dniu 4 listopada 2008 r.

(dowód: zaświadczenie pozwanego, k. 35)

Na podstawie wniosków powoda o wypłatę kredytu Bank wypłacił: 12 lutego 2008 r. kwotę 185.683,05 zł, z czego 5.683,05 zł pobrał na kredytowane koszty kredytu i 20 listopada 2008 r. kwotę 15.184,00 zł, z czego 184 zł pobrał na kredytowane koszty kredytu. W dniu wypłat wypłacone kwoty zostały przeliczone na franki szwajcarskie po kursach odpowiednio 2,2061 zł i 2,5068 zł za 1 CHF.

Powód początkowo spłacał kredyt w złotych, a następnie - od lutego 2015 r., po uzyskaniu zgody Banku - we frankach szwajcarskich. W okresie od 12 marca 2008 r. do 10 marca 2022 r. powód zapłacił pozwanemu z tytułu umowy kredytu 95.653,91 zł oraz 27.013,56 franków szwajcarskich.

(dowód: wnioski powoda, k. 140 i 141, zaświadczenie pozwanego, k. 37-41, zeznania powoda, k. 209, 238)

Pismem z 11 maja 2022 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty 102.236,96 zł i 27.013,56 CHF tytułem zwrotu wszystkich świadczeń spełnionych na jego rzecz w wykonaniu nieważnej umowy kredytu w okresie od 12 marca 2008 r. do 10 marca 2022 r. Pismem z 14 maja 2022 r. pozwany odpowiedział odmownie.

(dowód: pismo powoda, k. 42-43, pismo pozwanego, k. 44-48)

W zakresie przedmiotowej umowy kredytu pozwany jest następcą prawnym (...) Banku SA.

(twierdzenia powoda przyznane przez pozwanego)

Przedstawiony stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o poniższą ocenę dowodów.

Niektóre fakty zgłoszone przez jedną stronę zostały przez drugą przyznane wprost albo pośrednio i te Sąd przyjął bez dowodów (art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c.).

Część ustaleń Sąd poczynił w oparciu o dokumenty prywatne, które zostały złożone przez strony w kserokopiach. Złożenie tych kserokopii stanowiło w istocie zgłoszenie twierdzeń o istnieniu dokumentów o wynikającej z nich formie i treści. Odwołanie się przez drugą stronę do złożonej przez przeciwnika kopii dokumentu albo złożenie kopii identycznego dokumentu było ewidentnym przyznaniem takiego twierdzenia (art. 229 k.p.c.). Natomiast niedoniesienie się do kserokopii złożonych przez drugą stronę stanowiło nie wypowiedzenie się co do jej twierdzeń o istnieniu dokumentów o wynikającej z kopii formie i treści, które pozwalało uznać je za przyznane, gdyż pozostawały w zgodzie z wynikami rozprawy (art. 230 k.p.c.). Dawało to możliwość przeprowadzenia dowodów z dokumentów, których istnienie, treść i forma zostały przyjęte bez dowodów, tak jakby zostały złożone w oryginale.

Dokumenty prywatne, na podstawie których Sąd dokonał ustaleń, nie budziły wątpliwości co do swojej prawdziwości, jak też nie były przez strony podważane pod jakimkolwiek względem. Dlatego Sąd uznał je za w pełni godne zaufania. Pozostałe dokumenty były pozbawione znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd pominął wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z listy pytań i odpowiedzi M. C., gdyż dokument ten stanowił dowód jedynie tego, że osoba, która go podpisała, złożyła zawarte w nim oświadczenie (art. 245 k.c.), co w sprawie nie miało żadnego znaczenia. Dokument ten nie mógł być przyjęty jako dowód potwierdzający fakty przedstawione przez M. C. w jego treści, gdyż byłoby to sprzeczne z zasadą bezpośredniości, która wymaga, aby postępowanie dowodowe odbyło się przed sądem orzekającym (art. 235 § 1 k.p.c.). Zasada ta powoduje, że zeznań świadków nie można zastępować treścią pism przygotowanych przez nich w innym trybie niż jako zeznania na piśmie.

Zeznania świadków R. S. i R. G. okazały się mało przydatne, gdyż nie pamiętali oni żadnych istotnych faktów. Podkreślenia wymaga, że każdy ze świadków wskazał inny wariant możliwości wykonania w systemie bankowym symulacji skutków wzrostu kursu franka (z kilkoma narzuconymi przez system poziomami kursu i z możliwością wprowadzenia dowolnego kursu), co świadczy o tym, że każdy z nich mówił o innym okresie czasu, przy czym nie ma żadnej pewności, że powód zaciągnął kredyt w którymś z nich. Świadczenie potwierdzili jedynie okoliczności drugorzędne.

W niniejszej sprawie, z oczywistych względów, znaczenie dla jej rozstrzygnięcia mogły mieć jedynie zeznania powoda i dlatego Sąd dowód z przesłuchania stron ograniczył tylko do nich. Strony są osobami najbardziej zainteresowanymi wynikiem sprawy, skutkiem czego dowód z ich zeznań jest bardzo niepewnym źródłem poznania prawdy. Ponadto w chwili składania przez powoda zeznań minęło ponad piętnaście lat od dnia podpisania umowy kredytu, co musiało mieć negatywny wpływ na możliwość przypomnienia sobie wszystkich okoliczności zawarcia umowy i to niezależnie od tego, że fakty te, jako dotyczące bardzo istotnej dla niego kwestii życiowej, mogły się mu mocno wryć w pamięć. Przemawiało to za podejściem do tych zeznań z ograniczonym zaufaniem. Taka ich ostrożna ocena prowadziła jednak do wniosku, że są generalnie wiarygodne. W sposobie składania sprawiały wrażenie spontanicznych i szczerych. Powód szczerze przyznał, że wielu okoliczności nie pamięta. Niska szczegółowość jego zeznań była adekwatna do czasu, jaki upłynął od opisywanych wydarzeń. Jednocześnie w swojej treści zeznania te nie zawierały nielogiczności, a także pozostawały w zgodzie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego a przede wszystkim nie były sprzeczne z żadnymi innymi wiarygodnymi dowodami.

Sąd oddalił wnioski stron o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, gdyż zmierzały one do ustalenia okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Podstawy dla takiej oceny będą wynikały z dalszych rozważań.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powód zgłosił żądania ustalenia nieważności umowy kredytu nr (...) zawartej przez niego 24 stycznia 2008 r. z (...) Bankiem SA oraz zasądzenia nienależnych świadczeń, które spełnił w wykonaniu tej umowy (dla uproszczenia wyводу zarówno pozwany, jak (...) Bank SA będą dalej nazywani pozwany albo Bankiem). Jak z tego wynika,

żądanie ustalenia z jednej strony jest samodzielnym żądaniem pozwu a z drugiej stanowi przesłankę żądania zapłaty. W związku z tym dotyczy ono kluczowego w sprawie zagadnienia i dlatego należało je ocenić w pierwszej kolejności.

Zgodnie z art. 189 k.p.c., powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny jest to interes dotyczący szeroko rozumianych praw i stosunków prawnych powoda i występuje wówczas, gdy z jego strony istnieje obiektywna potrzeba ochrony prawnej, np. gdy powstała sytuacja grożąca naruszeniem prawa lub stosunku prawnego albo pozbawieniem go ochrony prawnej albo też zaistniała wątpliwość co do jego istnienia, a jednocześnie nie ma innych środków ochrony prawnej lub są one nieadekwatne do istniejącej obiektywnie potrzeby tej ochrony. Jak podkreśla się w orzecznictwie, ocena istnienia interesu prawnego wymaga zindywidualizowanych, elastycznych kryteriów, uwzględniających celowościowe podstawy powództwa wytoczonego w oparciu o art. 189 k.p.c., a jednym z tych kryteriów jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną powoda obecnie i w przyszłości. O występowaniu interesu prawnego w uzyskaniu wyroku ustalającego świadczy możliwość stanowczego zakończenia tym wyrokiem sporu obecnie występującego, jak i sporów, które mogą z kwestionowanego stosunku prawnego wystąpić w przyszłości. Natomiast przeciwko istnieniu interesu prawnego przemawia możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa (por. z wielu wyroków Sądu Najwyższego z 19 lutego 2002 r., IV CKN 769/00, OSNC 2003/1/13, z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, z 29 marca 2012 r. I CSK 325/11, z 15 maja 2013 r. III CSK 254/12, z 2 lipca 2015 r., V CSK 640/14, nie publ.).

Między stronami powstał spór o ważność umowy kredytu, a w konsekwencji co do istnienia wynikającego z niej stosunku prawnego. Umowa jest przez powoda wykonywana i według jej treści ma być wykonywana do 2038 r. Opierając się na założeniu nieważności umowy, powód wytoczył powództwo o zwrot części spełnionych świadczeń. Jednakże w drodze powództwa o świadczenie nie jest w stanie uzyskać pełnej ochrony swego interesu prawnego, gdyż sam wyrok zasądający nie usunąłby definitywnie stanu niepewności prawnej, co do tego, czy pozwanemu są należne świadczenia, które nie zostały objęte pozwem i nie mogłyby zostać nim objęte (bo termin ich spełnienia przypadnie po dniu wyrokowania). Jest to skutkiem faktu, że w orzecznictwie i doktrynie nie ma zgody co do tego, czy prawomocny wyrok zasądający świadczenie wiąże tylko w zakresie samej sentencji, czy również motywów rozstrzygnięcia (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2003 r., I CKN 263/01, M. Prawn. 2015, nr 2, s. 85 i z 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14, nie publ. oraz postanowienie tego Sądu z 9 stycznia 2019 r., sygn. I CZ 112/18, nie publ.). W rezultacie nie ma pewności, że sam wyrok zasądający świadczenie definitywnie przeciąłby spór o ważność umowy i zagwarantowałby powodowi, że w celu odzyskania świadczeń nie objętych pozwem, nie będzie zmuszony do wytoczenia kolejnego powództwa. Zatem sam wyrok zasądający nie zapewni powodowi takiego samego poziomu ochrony prawnej, jak wyrok ustalający.

Wyrok ustalający nieważność umowy daje powodowi także pełniejszą ochronę prawną, gdyż w odróżnieniu od wyroku zasądającego stanowi podstawę wykreślenia hipoteki ustanowionej jako zabezpieczenie spłaty kredytu.

Uzasadniało to przyjęcie, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia.

Przechodząc do oceny zasadności tego żądania, w pierwszej kolejności należy wskazać, że przedmiotowa umowa miała charakter umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej. Tego rodzaju umowa wykształciła się w obrocie gospodarczym jako podtyp umowy kredytu. Charakteryzuje się ona tym, że kwota kredytu jest wyrażona w złotych, ale w dniu wypłaty zostaje poddana indeksacji, czyli przeliczeniu na określoną w umowie walutę obcą. Przeliczona w ten sposób kwota kredytu jest poddana oprocentowaniu według stopy procentowej właściwej dla tej waluty obcej i jest dzielona na raty, które są spłacane w złotych, po ich przeliczeniu z waluty obcej na złote w umówionej dacie płatności.

Zastosowanie konstrukcji indeksacji, w celu ustalenia salda kredytu i wysokości świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, nie narusza istoty umowy kredytu wyrażonej w art. 69 ust. 1 prawa bankowego, która polega na tym, że bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty (por. wyrok Sądu Najwyższego z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, OSNC

- ZD 2016/3/49, z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134, z 8 września 2016 r., II CSK 750/15, z 14 lipca 2017 r., z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Jednak w okolicznościach sprawy nie przesądzało to o ważności przedmiotowej umowy kredytu.

Stosownie do art. 353<sup>1</sup> k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego.

Jak z tego wynika, artykuł 353<sup>1</sup> k.c., wyrażający zasadę wolności (swobody) umów, wyznacza trzy granice tej wolności, którymi są: natura stosunku, ustawa i zasady współzycia społecznego. Natura umowy gospodarczej i generowanego przez nią stosunku prawnego sprowadza się generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron, ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażające ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści (por. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 r., III CZP 15/91, OSNC 1992/1/1). Osiągnięcie przez strony porozumienia co do wszystkich ważnych dla nich kwestii decydujących o kształcie ich zobowiązań jest więc istotą umowy, a nieuzasadniona możliwość jednostronnego i swobodnego kształtowania przez jedną stronę zobowiązania drugiej strony, tej istoty podważeniem.

Sprzeczne z naturą umowy dwustronnie zobowiązującej jest takie jej ukształtowanie, że jedna strona ma nieuzasadnioną swobodę w określeniu zobowiązania drugiej strony. Dlatego, przyznanie w umowie jednej z jej stron prawa do kształtowania zobowiązania drugiej strony musi być uzasadnione i mieć jasne granice, wynikające z tego uzasadnienia. W przypadku umowy kredytu, sprzeczne z jej naturą są takie postanowienia, które pozwalają bankowi na jednostronne i swobodne określanie rozmiaru zobowiązania kredytobiorcy do spłaty kredytu.

W przypadku umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, jako równoznaczne z postanowieniami wprost pozwalającymi bankowi na samodzielne określenie rozmiaru zobowiązania kredytobiorcy do spłaty kredytu, należy ocenić takie, które przyznają mu prawo do jednostronnego i swobodnego określenia kursu waluty dla celów indeksacji kwoty kredytu i spłaty rat. Faktyczny rozmiar zobowiązania kredytobiorcy do zwrotu sumy kredytu indeksowanego do waluty obcej wyznacza bowiem nie kwota kredytu w złotych, ale jej równowartość wyrażona w walucie indeksacji, gdyż to ona wraz oprocentowaniem podlega spłacie w ratach. Jednocześnie, rzeczywisty rozmiar zobowiązania kredytobiorcy do spłaty rat kredytu w złotych wyznacza nie wysokość rat w walucie indeksacji, ale kwota wynikająca z przeliczenia rat na złote. Zatem, przyznanie bankowi w umowie prawa do jednostronnego i swobodnego określenia kursu waluty w dniu indeksacji i w dniu płatności rat, w konsekwencji prowadzi do jednostronnego i swobodnego ustalenia przez ten bank, zarówno kwoty kredytu podlegającej oprocentowaniu i zwrotowi, jak i wysokości świadczeń stanowiących realizację obowiązku kredytobiorcy do spłaty kapitału z oprocentowaniem, czyli głównych elementów wyznaczających rozmiar jego zobowiązania. Co do zasady takie postanowienia stanowią przekroczenie granic swobody stron w kształtowaniu umowy kredytu indeksowanego.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że jeśli w świetle treści umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej żadne szczególne okoliczności nie uzasadniają prawa banku do swobodnego określenia kursu waluty dla celów indeksacji i spłaty rat, aby umowa taka została ukształtowana w zgodzie z naturą stosunku prawnego, jaki kreuje, musi przewidywać taki sposób ustalenia kursu waluty dla tych celów, który nie będzie miał cech jednostronności i dowolności, a więc będzie niezależny od decyzji banku i obiektywnie weryfikowalny. Przedmiotowa umowa kredytu nie spełnia tych warunków.

W § 1 ust. 1 zdaniu trzecim i w § 7 ust. 2 zdaniu trzecim umowy stron przewidziano, że wypłacona kwota kredytu zostanie przeliczona na walutę, do której indeksowany jest kredyt, według kursu kupna tej waluty podanego w Tabeli kursów dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank SA obowiązującego w dniu dokonania wypłaty. Z kolei w § 10 ust. 8 zastrzeżono, że rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez kredytobiorcę na poczet raty, będzie następować według kursu sprzedaży waluty, do której indeksowany jest kredyt, podanego w Tabeli kursów dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank SA obowiązującego w dniu wpływu środków do Banku. Umowa nie definiowała bliżej Tabeli kursów, natomiast wskazywała, że kursy określa się jako średni kursy złotego do danej waluty ogłoszony w tabeli kursów średnich NBP pomniejszony o marżę kupna w przypadku kursu kupna (§ 17 ust.

2) i powiększony o marżę sprzedaży w przypadku kursu sprzedaży (§ 17 ust. 3). Jak z tego wynika, umowa w żaden sposób nie ograniczała swobody Banku w ustaleniu kursu franka szwajcarskiego w tabeli kursów, gdyż miał on pełną swobodę w określaniu wysokości marży kupna i sprzedaży. Oznacza to, że w świetle umowy Bank miał swobodę w ustalaniu kursu, po którym nastąpi przeliczenie kwoty kredytu na walutę indeksacji oraz przeliczenie raty kredytu z waluty na złote. Jednocześnie z treści umowy nie wynikało żadne uzasadnienie dla takiego rozwiązania. Również w toku procesu pozwany takiego uzasadnienia nie przedstawił.

Podkreślenia przy tym wymaga, że umowa nie zawiera postanowień przewidujących możliwość spłaty rat we frankach szwajcarskich. Przeciwnie, w § 2 ust. 2 zdaniu drugim wprost przewidziano, że spłata kredytu będzie następować w złotych (wynika to również z § 10 ust. 8). Dlatego kredytobiorca nie miał możliwości wyłączenia swobody Banku w określaniu rozmiaru jego zobowiązania przez spłatę rat we frankach szwajcarskich.

Podsumowując, postanowienia przedmiotowej umowy pozostawiały Bankowi pełną i nieuzasadnioną swobodę w jednostronnym określeniu kursu, po którym nastąpi przeliczenie kwoty kredytu na walutę indeksacji, jak również kursów, po których będzie następowało przeliczenie rat z waluty indeksacji na złote. Tym samym postanowienia te dawały Bankowi nieuzasadnioną swobodę w jednostronnym określaniu rozmiaru zobowiązania kredytobiorcy do spłaty kredytu. To zaś sprawiało, że treść ukształtowanego w ten sposób stosunku prawnego kredytu była sprzeczna z właściwością (naturą) tego stosunku, co powodowało, że umowa była sprzeczna z prawem w rozumieniu art. 58 § 1 k.c., a zatem była bezwzględnie nieważna (co do takiego skutku, por. uchwałę Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10, OSNC 2011/9/95).

Stwierdzenie nieważności przedmiotowej umowy na wyżej wskazanej podstawie prawnej czyniło zbędnym rozważanie innych podstaw takiej nieważności. Sąd jednak uznał za celowe dokonanie także oceny zarzutu, że umowa jest nieważna z uwagi na zawarte w niej niedozwolone postanowienia. W konsekwencji Sąd doszedł do przekonania, że jest on uzasadniony.

Rozważania w tym zakresie należy rozpocząć od przytoczenia art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Stanowi on:

§ 1. Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

§ 2. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

§ 3. Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

§ 4. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Powyższy przepis stanowi implementację do polskiego prawa dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej powoływanej jako dyrektywa 93/13). Rodzi to obowiązek dokonywania jego wykładni w taki sposób, który pozwala urzeczywistnić cele tej dyrektywy. Dlatego w ramach tej wykładni należy uwzględniać treść tej dyrektywy i dotyczące jej orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ( (...)) (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56).

Z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są takie, które: 1) znajdują się w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem, jednak 2) nie zostały z nim indywidualnie uzgodnione a przy tym 3) kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy oraz 4)



nie dotyczą głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia, chyba że świadczenia te nie są jednoznacznie określone.

Niewątpliwie jest, że przy zawieraniu przedmiotowej umowy kredytu Bank działał jako przedsiębiorca. Równie niewątpliwie jest, że powód zawarł ją jako konsument. Definicję tego pojęcia zawiera art. 22<sup>1</sup> k.c., który stanowi, że za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Niewątpliwie powód zawarł przedmiotową umowę bez związku z jakąkolwiek działalnością gospodarczą lub zawodową.

Postanowienia umowy kredytu regulujące klauzulę indeksacyjną (§ 1 ust. 1 zdanie trzecie, § 7 ust. 2 zdanie trzecie i § 10 ust. 8 - wszystkie w części dotyczącej przeliczania kwoty kredytu na walutę i rat kredytu na złote) i ściśle z nią powiązaną klauzulę tabel kursowych (§ 1 ust. 1 zdanie trzecie, § 7 ust. 2 zdanie trzecie, § 10 ust. 8 - wszystkie w części dotyczącej stosowania do przeliczeń kursów z tabel kursowych pozwanego), nie zostały z powodem indywidualnie uzgodnione. Podkreślenia wymaga, że postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie jest takie, którego treść konsument potencjalnie mógł negocjować, lecz tylko takie, które rzeczywiście powstało na skutek takich indywidualnych negocjacji.

Klauzule indeksacyjna i tabel kursowych nie powstały na skutek indywidualnych negocjacji z powodem. Do odmiennego wniosku nie mógł prowadzić § 11 ust. 3 umowy już tylko dlatego, że stanowił on część wzoru narzuconego przez Bank. Poza tym, gdyby chciał potraktować poważnie jego treść, należałoby uznać, że kredytobiorca negocjował wszystkie co do jednego zapisy umowy, co jest skrajnie nieprawdopodobne. Poza tym, w innych rozpoznawanych przez Sąd sprawach, dotyczących kredytów indeksowanych udzielonych przez G. M. Bank, umowy mają identyczne klauzule indeksacyjną i tabel kursowych, jak umowa, której dotyczy ta sprawa.

Klauzula indeksacyjna określa główne świadczenia stron przedmiotowej umowy kredytu.

W swoim orzecznictwie Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśnił, że warunkami, które określają główny przedmiot umowy w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, są takie, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Przy czym Trybunał wielokrotnie wskazał, że takie znaczenie mają warunki umowy dotyczące ryzyka kursowego w kredytach indeksowanych i denominowanych do waluty obcej (por. wyroki z 26 lutego 2015 r., C-143/13, B. M. i I. O. M. v. S. V. România SA, (...) 2015, nr 2, poz. I-127, pkt 54, z 20 września 2018 r., C-51/17, O. Bank (...) i O. Faktoring K. Z. v. T. I. i E. K., (...) 2018, nr 9, poz. I-750, pkt 68, z 14 marca 2019 r., C-118/17, Z. D. v. E. Bank H. Z., pkt 48, 52 i z 3 października 2019 r., C-260/18, K. D. i J. D. v. R. Bank (...), pkt 44).

W umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej postanowienia regulujące indeksację charakteryzują tę umowę jako podtyp umowy kredytu i stanowią o istocie wynikających z niej zobowiązań stron. Pozwalają one osiągnąć podstawowy cel umowy: obniżyć oprocentowanie kredytu (a więc jego główny koszt) i uczynić go bardziej dostępnym i (pozornie) bardziej atrakcyjnym w zamian za przyjęcie przez kredytobiorcę na siebie całego ryzyka walutowego (kursowego). W tym kontekście są to też postanowienia regulujące cenę kredytu, o której mowa w art. 385<sup>1</sup> § 1 in fine k.c. Dlatego zastrzeżone w umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy (por. wyroki Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019/12/115, z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18 i z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ., z 10 maja 2022 r., (...) 285/22, OSNC ZD 2022/4/45).

Powyższe oznacza, że zapisy klauzuli indeksacyjnej mogły być uznane za niedozwolone postanowienie umowne tylko w razie stwierdzenia, że nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Wykładnia art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zakresie wymogu jednoznacznego sformułowania postanowień określających główne świadczenia stron umowy, jako wyłączającego możliwość uznania ich za niedozwolone, ponownie wymaga odwołania

się do orzecznictwa (...). Za reprezentatywny w tym zakresie można uznać wyrok z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16.

Trybunał podkreślił w nim, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawężyć do ich zrozumiałości pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez dyrektywę 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Dlatego, powinien on być rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, płynące dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Dalej Trybunał, odnosząc się już bezpośrednio do umowy kredytu powiązanego z frankiem szwajcarskim (chodziło o kredyt denominowany, ale dla istoty jego stanowiska nie ma to znaczenia) wskazał, że w przypadku takiej umowy dyrektywa 93/13 nakłada na bank dwa obowiązki. Po pierwsze, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Po drugie, bank musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie.

Uogólniając powyższe wymagania (...) podkreślił, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (por. wyrok z 20 września 2017 r., C-186/16, R. P. A. i in. v. (...) SA, (...) 2017, nr 9, poz. I-703, pkt 44, 45, 50 i 51 oraz powołane tam wyroki).

Jest oczywiste, że w świetle art. 6 k.c. to na pozwanym spoczywał obowiązek udowodnienia spełnienia wymogów pozwalających uznać, że postanowienia klauzuli indeksacyjnej zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Na tę okoliczność, poza zeznaniami świadków, które okazały się w tym zakresie nieprzydatne, pozwany zaoferował zapisy przedmiotowej umowy kredytu i oświadczenia powoda z 7 stycznia 2008 r. Nie pozwalały one jednak na przyjęcie jednoznaczności klauzuli indeksacyjnej w wyżej przedstawionym rozumieniu.

Po pierwsze, klauzula ta stanowiła główny wyróżnik i oś umowy, dlatego mechanizm jej działania powinien być opisany w umowie w taki sposób, aby jasne było jego fundamentalne znaczenie i aby kolejne sformułowania przejrzysto ujawniały jego istotę i wszystkie konsekwencje. Tymczasem w przedmiotowej umowie omawiana klauzula została poszatkowana a poszczególne jej elementy zostały poprzeplatane z postanowieniami regulującymi klauzulę tabel kursowych i rozsiane w różnych miejscach umowy, także wśród postanowień nieistotnych albo mało istotnych dla konsumenta. Wymóg jednoznaczności nie został dochowany także z uwagi na niską komunikatywność zdań użytych przy formułowaniu klauzuli i całej umowy, gdyż są to typowe dla języka bankowego zdania wielokrotnie złożone. Po jednokrotnym przeczytaniu są one niezrozumiałe nie tylko dla przeciętnego konsumenta, ale nawet dla profesjonalisty. Taki sposób zapisania klauzuli powodował, że konieczne było szczególnie jasne i dokładne objaśnienie kredytobiorcom jej postanowień - na co pozwany nie przedstawił żadnych dowodów.

Po drugie, treść oświadczenia powoda z 7 stycznia 2008 r. nie świadczyła o spełnieniu przez pozwanego ciężącego na nim obowiązku informacyjnego, gdyż ma ono charakter blankietowy, co nie pozwala na ustalenie, udzielenie jakich

konkretnie informacji i wyjaśnień kryje się za jego ogólnikowymi sformułowaniami. Z treści oświadczenia nie tylko nie wynika dokładny zakres przekazanych powodowi informacji, ale też to, czy były one prawdziwe i rzetelne.

Wprawdzie zapis § 6 ust. 3 umowy informował kredytobiorcę o ciąży na nim ryzyku walutowym, ale czynił to w dalece niedostatecznym stopniu. Podkreślenia wymaga, że w tym zakresie nie była wystarczająca ogólna informacja, że wzrost kursu franka szwajcarskiego spowoduje wzrost raty kredytu w złotych i wyrażonego w złotych salda zadłużenia. Wymóg rzetelności nakazywał pokazanie długookresowej tendencji wzrostowej kursu franka i konsekwencji, jakie dla kredytobiorcy może nieść dalszy jego wzrost w okresie, na który umowa miała być zawarta. Wymagało to pokazania, jak dotychczas kształtował się kurs franka szwajcarskiego w długim okresie (co najmniej takim samym, jak ten, na jaki miała zostać zawarta umowa) w stosunku do złotego i innych reprezentatywnych walut krajów rozwijających się (z uwagi na brak rynkowych kursów złotego z okresu sprzed transformacji ustrojowej) i zbudowanie symulacji opartej na analogicznym wzroście kursu w przyszłości przez okres, na który umowa miała zostać zawarta.

Przede wszystkim jednak w ramach obowiązku informacyjnego konieczne było uprzedzenie powoda o ryzyku skokowego wzrostu kursu franka szwajcarskiego i jego skali. Gospodarkę światową cyklicznie dotyczą różnej natury kryzysy. W takich okresach w krajach o słabszej od szwajcarskiej gospodarce, takich jak Polska, waluty miejscowe osłabiają się względem franka szwajcarskiego i to niekiedy bardzo gwałtownie. Przy czym z reguły później nie odrabiają całości strat. Podobnie się dzieje w przypadku lokalnych kryzysów gospodarczych obejmujących tylko dany kraj lub region. Dlatego, wyjaśniając kredytobiorcy ryzyko walutowe, należało przywołać znane z historii sytuacje, które wywołały skokowy wzrost kursu franka szwajcarskiego w stosunku do walut innych krajów i uświadomić mu, że prawdopodobieństwo zmaterializowania się w Polsce takiego niekorzystnego scenariusza jest tym wyższe, im dłuższy jest okres kredytowania. W dacie zawarcia przedmiotowej umowy, pojawienie się w perspektywie kolejnych 30 lat co najmniej trzech kryzysów powodujących gwałtowny wzrost kursu franka szwajcarskiego, było praktycznie pewne. Dlatego konieczne było przedstawienie kredytobiorcy (na historycznych przykładach z innych krajów, np. Australii czy Włoch), w jaki sposób wywołany takim kryzysem wzrost kursu może wpłynąć na jego obciążenia finansowe na różnych etapach wykonywania umowy. Powyższe wymogi nie zostały przez Bank wypełnione.

Po trzecie, doradca klienta nie tylko nie wypełnił w stosunku do powoda obowiązku informacyjnego w zakresie ryzyka walutowego, ale jeszcze wprowadził go w błąd, umniejszając to ryzyko przez zapewnienia o stabilności kursu franka szwajcarskiego.

W wyniku powyższych rozważań Sąd przyjął, że postanowienia umowne, regulujące klauzulę indeksacyjną, nie są sformułowane w sposób jednoznaczny, a to, mimo że określają główne świadczenie stron, otwierało drogę do ich oceny pod kątem abuzywności.

W odróżnieniu od klauzuli indeksacyjnej, klauzula tabel kursowych nie określa głównych świadczeń stron umowy. Jej postanowienia dotyczyły jedynie sposobu określania kursu franka szwajcarskiego, jako waluty indeksacji przy wypłacie kredytu i spłacie rat. Nie decydowała więc w żadnym zakresie o charakterze umowy, a jedynie o sposobie jej wykonywania i to od strony czysto technicznej. Możliwe było całkowicie odmienne ukształtowanie sposobu określania kursu franka szwajcarskiego na potrzeby wykonywania umowy bez zmiany jej istoty, jako kredytu indeksowanego do waluty obcej. W związku z tym klauzula ta podlegała kontroli pod kątem abuzywności, niezależnie od tego, czy była jednoznacznie określona.

Art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wprowadza dwuelementowe kryterium oceny, czy postanowienie umowy kształtujące prawa i obowiązki konsumenta ma charakter niedozwolony. Elementami tymi są sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta.

„Dobre obyczaje” to klauzula generalna, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści umowy w świetle norm pozaprawnych. Chodzi przy tym o normy moralne i obyczajowe, akceptowane powszechnie albo w określonej sferze, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez dobre obyczaje należy zatem rozumieć pozaprawne reguły postępowania wyznaczone przez etykę, moralność

i społecznie aprobowane zwyczaje. W obrocie konsumenckim są to więc takie wymogi jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, lojalność, rzetelność czy fachowość. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą postanowienia umów, które nie pozwalają na realizację tych wartości. W szczególności dotyczy to takich postanowień, za pomocą których przedsiębiorca niełojalnie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób nieuwzględniający jego słusznym interesów (por. uchwała SN z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008/7–8/87).

Rażące naruszenie interesów konsumenta jest elementem oceny, które wprowadza wymóg prawnie istotnego stopnia sprzeczności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami. Ustawodawca posłużył się w art. 385<sup>1</sup> k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co mogłoby sugerować ograniczenie stosowania tego przepisu tylko do przypadków bardzo poważnych, skrajnych. Jednak w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 ta sama przesłanka została określona jako spowodowanie poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji wymóg dokonywania wykładni art. 385<sup>1</sup> k.c. w zgodzie z postanowieniami i celem dyrektywy 93/13 powoduje konieczność rozszerzającej wykładni pojęcia rażącego naruszenia interesów konsumenta, celem objęcia nim również przypadków naruszeń poważnych, choć nie rażących w tradycyjnym rozumieniu tego słowa w polskim prawie cywilnym. Rażące naruszenie interesów konsumenta ma więc miejsce, gdy postanowienia umowy poważnie odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, skutkując nieusprawiedliwioną dysproporcją na niekorzyść konsumenta.

Podsumowując powyższe uwagi dla potrzeb oceny klauzul indeksacyjnej i tabel kursowych zapisanych w przedmiotowej umowie kredytu, wskazać można, że w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta takie postanowienia umowne, które, przez niełojalne, nierzetelne, czy nieuczciwe wykorzystanie zaufania konsumenta i braku po jego stronie odpowiedniej wiedzy, powodują poważną, nieusprawiedliwioną nierównowagę kontraktową na korzyść przedsiębiorcy.

Przed przystąpieniem do oceny klauzul indeksacyjnej i tabel kursowych zawartych w przedmiotowej umowie pod kątem zgodności z dobrymi obyczajami, należy jeszcze podkreślić, że zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c., oceny tej dokonuje się według stanu z chwili podpisania umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Zatem, przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru postanowienia umownego nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była przez strony wykonywana (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2 i powołane tam orzeczenia). W szczególności nie jest ważne, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikały z korzystnego dla niego brzmienia postanowień umownych. Innymi słowy, jeśli zapisy umowy dawała przedsiębiorcy możliwość naruszenia interesów konsumenta, dla przyjęcia ich niedozwolonego charakteru nie jest istotne, czy przedsiębiorca z tych zapisów skorzystał lub chciał skorzystać. Dlatego w sprawie nie miało znaczenia, w jaki sposób pozwany ustalał i ustala kurs waluty indeksacji, w szczególności czy robi to rzetelnie i uczciwie.

Odnosnie do klauzuli tabel kursowych podkreślenia wymaga, że pozostawiała ona Bankowi niczym nieograniczoną swobodę w kształtowaniu kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, które będą miały zastosowanie do indeksacji i spłaty kredytu. Co więcej, z postanowień klauzuli tabel kursowych wynika, że Bank stosował w nich kursy kupna i sprzedaży ustalone tylko dla kredytów hipotecznych (por. np. § 17 ust. 1), co pozwalało mu przyjąć bardziej niekorzystną politykę kursową w stosunku tylko do tej grupy klientów i zapewnić sobie dodatkowy, nieuzasadniony zysk ich kosztem. Dodatkowo powód nie został poinformowany o skali dodatkowych obciążeń finansowych z powodu różnicy między bankowymi kursami kupna i sprzedaży, które będzie musiał ponosić w okresie wykonywania umowy.

Nie mogło zyskać akceptacji stanowisko pozwanego, że klauzula tabel kursowych nie jest abuzywna, a taki charakter ewentualnie może mieć jedynie klauzula przewidująca marżę Banku. Oparte jest ono na założeniu, że postanowienia umowne, określające sposób ustalania kursów kupna i sprzedaży w tabelach kursowych (§ 17 ust. 2 i § 17 ust. 3), w istocie składają się z dwóch odrębnych warunków umownych, jednego przewidującego stosowanie średniego kursu NBP i drugiego pozwalającego zmniejszyć lub zwiększyć ten kurs o marżę Banku. Nie sposób tego poglądu

zaakceptować. Każda z regulacji z § 17 ust. 2 i 3 umowy: pierwsza, dotycząca sposobu ustalania kursu kupna i druga, dotycząca sposobu ustalania kursu sprzedaży, jest nierozdzieloną całością i nie da się jej podzielić na dwa odrębne warunki umowne. Funkcją każdej z tych regulacji jest wskazanie, w jaki sposób będzie wyznaczany konkretny kurs franka szwajcarskiego na potrzeby indeksacji kredytu (kurs kupna) i spłaty rat (kurs sprzedaży). Zatem jej zastosowanie musi doprowadzić do określenia kursu waluty. Przyjęcie założenia pozwanego, że mamy do czynienia z dwoma samodzielnymi warunkami umownymi, byłoby możliwe tylko w razie stwierdzenia, że każdy z nich może funkcjonować odrębnie i każdy spełni swoją funkcję w postaci określenia konkretnego kursu waluty. Tak jednak nie jest. O ile wyeliminowanie zapisu dotyczącego marży powoduje, że pozostała część może funkcjonować samodzielnie i spełni swoją funkcję, o tyle wyeliminowanie zapisu dotyczącego średniego kursu NBP sprawi, że pozostała część regulacji traci sens i nie spełnia swojego celu. Nie ma w niej bowiem żadnego elementu pozwalającego określić jakiś kurs. Nie może przy tym ulegać wątpliwości, że z istoty rzeczy marża to nie kurs i nie może pełnić funkcji kursu. Zatem, ani uregulowanie § 17 ust. 2, określające sposób ustalania kursu kupna, ani uregulowanie § 17 ust. 3, określające sposób ustalania kursu sprzedaży, nie składa się z dwóch odrębnych warunków umownych, tylko każde z nich jest nierozdzieloną całością.

Dlatego Sąd nie miał wątpliwości, że klauzula tabel kursowych w sposób sprzeczny z wymogami uczciwości i lojalności rażąco narusza interes ekonomiczny powoda. Dodać można, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego od dawna przesądzone jest, że postanowienia umowy pozwalające bankowi na określenie wysokości należności obciążającej konsumenta na podstawie własnych tabel kursowych, bez wskazania obiektywnych kryteriów ustalania kursów, jest niedozwolonym postanowieniem umownym w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134, z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18 i z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, nie publ., z 10 maja 2022 r., (...) 285/22, OSNC ZD 2022/4/45).

Oceniając klauzulę indeksacyjną, w pierwszej kolejności podkreślić trzeba, że za jej pomocą powód został obciążony całością ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego w całym okresie umowy (§ 6 ust. 3 umowy).

W umowie stron klauzula indeksacyjna została wprowadzona obok klauzuli zmiennego oprocentowania i dodatkowo bardzo znacznie podniosła umowne ryzyko powoda. W przypadku klauzuli zmiennego oprocentowania wzrost oprocentowania kredytu prowadzi do wzrostu wysokości raty, jednak nie rośnie saldo zadłużenia kredytobiorcy. Tymczasem w przypadku klauzuli indeksacyjnej, wzrost kursu waluty oznacza jednoczesny wzrost wysokości raty w złotych i pozostałego do spłaty zadłużenia wyrażonego w złotych. Przy czym w umowie stron wielkość tego wzrostu nie jest w żaden sposób ograniczona. Takie ukształtowanie klauzuli indeksacyjnej było tym bardziej nieakceptowalne z punktu widzenia zasad uczciwości i rzetelności, że ryzyko znacznej aprecjacji franka szwajcarskiego w okresie, na jaki umowa została zawarta, było bardzo wysokie.

Skutkiem nałożenia na powoda całości ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego, było nierównomierne i niesprawiedliwe rozłożenie ogólnego ryzyka ponoszonego przez obie strony w związku z zawarciem umowy. W świetle jej postanowień Bank ryzykował stratę znacznej części kwot, które wypłacił powodowi. Strata taka mogła jednak nastąpić tylko w przypadku szybkiego i radykalnego spadku wartości franka szwajcarskiego w stosunku do złotego. Biorąc pod uwagę realia ekonomiczne, było to ryzyko znikome. W świetle treści umów Bank ryzykował też tym, że powód stanie się niewypłacalny. Jednak ryzyko to w znacznym stopniu ograniczył przez uzyskanie umownej hipoteki na jego nieruchomości. Tymczasem jego sytuacja przedstawiała się zupełnie inaczej. Umowa nie dawała mu żadnych skutecznych narzędzi zapobieżenia negatywnym skutkom gwałtownej aprecjacji franka szwajcarskiego. W wyniku wzrostu jego kursu wysokość jego zadłużenia w przeliczeniu na złote mogła przewyższyć nie tylko wartość nieruchomości, ale też całego jego majątku. Ponadto wzrost kursu mógł po jego stronie spowodować brak możliwości finansowych obsługi rat, nawet przy niezmiennym poziomie ich realnych dochodów.

Wyżej przedstawiony rozkład ryzyka obu stron był tym bardziej nieakceptowalny, że Bank mógł (i czynił to) zabezpieczać się przed ryzykiem zmian kursowych pozaumownie (przez odpowiednie operacje na rynku finansowym), natomiast powód praktycznie nie miał takiej możliwości. Bank mógł też zredukować negatywne skutki ziszczenia się

swego ryzyka umownego przez niwelowanie strat z danej umowy, czy w danym segmencie działalności zyskami z innych umów czy z innych segmentów.

Wprowadzenie do umowy stron klauzuli indeksacyjnej nastąpiło z wykorzystaniem przewagi kontraktowej Banku i zaufania, jakim się u powoda cieszył. Bank, dysponując nieporównywalnie większymi niż on możliwościami oceny ryzyka wiążącego się z indeksacją oraz mogąc, w przeciwieństwie do niego, efektywnie zabezpieczać się przed tym ryzykiem, wprowadził do umowy klauzulę indeksacyjną w kształcie, w którym chroniła jedynie jego własny interes, kosztem wystawienia powoda na bardzo znaczne ryzyko kursowe.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że klauzula indeksacyjna w sposób niesprawiedliwy, nielojalny i nieuczciwy prowadziła do poważnego i nieusprawiedliwionego uprzywilejowania pozycji Banku w przedmiotowej umowie kredytu. Stanowiła więc niedozwolone postanowienie umowne.

Z tych przyczyn klauzulę indeksacyjną i klauzulę tabel kursowych Sąd uznał za niedozwolone postanowienia umowne, o których mowa w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wprowadza sankcję niezwiązania konsumenta niedozwolonymi postanowieniami umownymi. W okolicznościach sprawy prowadziło to do nieważności przedmiotowej umowy kredytu.

Brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym oznacza, że nie wywołuje ono żadnych skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu. Konsument może następnie udzielić świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną albo podjąć decyzję przeciwną (odmówić zgody), co spowoduje trwałą bezskuteczność (nieważność) niedozwolonego postanowienia. Jeżeli umowa bez klauzuli abuzywnej nie może wiązać stron, dzieli los klauzuli. W sytuacji, w której klauzula abuzywna stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna) wskutek odmowy jej potwierdzenia przez konsumenta, o obowiązywaniu umowy decyduje to, czy weszła w jej miejsce jakaś regulacja zastępcza. To zaś zależy od tego, czy całkowita i trwała bezskuteczność (nieważność) umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, czemu może on wiążąco zaprzeczyć, sprzeciwiając się utrzymaniu umowy (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56 i powołane tam orzecznictwo (...)).

Powód świadomie i swobodnie odmówił wyrażenia zgody na wyżej wskazane klauzule abuzywne, czego wyrazem był już pozew i co potwierdził w toku rozprawy. Spowodowało to trwałą bezskuteczność (nieważność) tych klauzul. Funkcjonowanie przedmiotowej umowy bez ich postanowień nie było możliwe.

Klauzula indeksacyjna decyduje o istocie przedmiotowej umowy. Jej usunięcie doprowadziłoby do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty (por. wyrok (...) z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, K. D. i J. D. v. R. Bank (...), pkt 44). Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyroki Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134 i z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ., z 10 maja 2022 r., (...) 285/22, OSNC ZD 2022/4/45).

Wyłączenie z umowy klauzuli indeksacyjnej powodowałoby niemożność określenia oprocentowania kredytu. W takiej sytuacji kwota kredytu wyrażona byłaby w złotych, przy braku adekwatnych do tego mechanizmów wyznaczania oprocentowania. W tym celu nie można byłoby wykorzystać postanowień umowy dotyczących oprocentowania opartego o stawkę LIBOR 3M CHF (§ 8 ust. 2 lit. a), gdyż ze swej istoty jest ona właściwa tylko dla franka szwajcarskiego. Oparcie w umowie stron oprocentowania kredytu w złotych na stawce LIBOR 3M CHF tworzyłoby z niej prawną i ekonomiczną hybrydę, która byłaby nie do pogodzenia z naturą umowy kredytu, która zakłada, że oprocentowanie jest oparte o wyznaczniki właściwe dla waluty kredytu. Nie istnieją i z istoty rzeczy nie mogą istnieć

umowy kredytu oparte na odmiennym założeniu. Wysokość stopy oprocentowania kredytu jest bowiem ceną tego pieniądza, w którym kredyt jest udzielany. Niemożność określenia oprocentowania powodowałaby, że umowa nie miałaby już charakteru umowy kredytu.

W konsekwencji powyższych uwag należało uznać, że wyeliminowanie z przedmiotowej umowy kredytu niedozwolonych postanowień umownych prowadzi do jej nieważności.

Powód, uprzedzony o możliwych, negatywnych skutkach nieważności umowy, sprzeciwił się jej utrzymaniu. Jego oświadczenie w tej kwestii zostało złożone w oparciu o pełną, dostępną wiedzę i świadomość konsekwencji nieważności umowy. Powodowało to jej definitywną nieważność.

Podsumowując całość dotychczasowych rozważań, Sąd uznał, że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. z powodu sprzeczności z art. 353<sup>1</sup> k.c. Sąd doszedł też do wniosku, że nawet gdyby umowę uznać za ważną w świetle art. 353<sup>1</sup> k.c., to i tak do jej nieważności prowadzi wyeliminowanie z niej niedozwolonych postanowień umownych, gdyż w ten sposób zostaje pozbawiona elementów decydujących o istocie umowy kredytu indeksowanego, a więc umowy, której zawarcie było wolą stron.

Z tych przyczyn Sąd orzekł, jak w punkcie 1 wyroku.

W tej sytuacji należało rozważyć konsekwencje nieważności umowy.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Z kolei art. 410 § 1 k.c. stanowi, że powyższy przepis stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Stosownie zaś do art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Świadczenie spełnione w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest objęte ostatnią z wymienionych w art. 410 § 2 k.c. kondykcji - czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (*condictio sine causa*).

W przypadku nieważności umowy kredytu kredytobiorcy i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w jej wykonaniu (por. wyżej już powoływana uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21).

W okresie objętym żądaniem pozwu w wykonaniu nieważnej umowy kredytu powód zapłacił pozwanemu 96.369,91 zł, w tym 716 zł tytułem opłat manipulacyjnych oraz 27.013 franków szwajcarskich. W zakresie roszczenia o zwrot świadczeń powództwo było więc zasadne.

Przeciw temu roszczeniu powoda pozwany zgłosił zarzut zatrzymania. Był on bezzasadny.

Zgodnie z art. 496 k.c., który na mocy art. 497 k.c. ma zastosowanie w wypadku nieważności umowy wzajemnej, jeżeli skutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot.

Prawo zatrzymania przysługuje tylko stronom umowy wzajemnej, a umowa kredytu nie jest umową wzajemną. Umowa dwustronnie zobowiązująca jest umową wzajemną tylko wówczas, gdy jej strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej (art. 487 § 2 k.c.). Oznacza to, że strony spełniają świadczenia ekwiwalentne, ale których przedmiot jest różny. Ten różny przedmiot świadczeń jest

istotą umowy wzajemnej. W umowie kredytu przedmiot świadczeń obu stron jest identyczny, gdyż są nim pieniądze. Nie jest więc ona umową wzajemną i nie jest objęta hipotecznością art. 496 k.c.

Nie ma podstaw do stosowania art. 496 k.c. do umowy kredytu w drodze wykładni. W przypadku nieważności takiej umowy i konieczności zwrotu wzajemnych świadczeń, właściwą i wystarczającą ochronę zapewnia jej stronom możliwość dokonania potrącenia i zgłoszenia zarzutu potrącenia. Jeśli z jakiegoś względu potrącenie nie jest możliwe albo nie zostało dokonane, nie ma powodu, żeby pozwany mógł się wstrzymać ze spełnieniem świadczenia, do którego jest zobowiązany.

Powód żądał zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie i żądanie to było w większości uzasadnione. Stosownie do art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Natomiast w myśl zdania pierwszego § 2 art. 481 k.c., jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Opóźnienie ma miejsce wówczas, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W okolicznościach sprawy Sąd uznał, że wymóg bezzwłoczności spełniłaby zapłata dokonana przez pozwanego w ciągu 7 dni. Jest to minimalny czas konieczny w rozbudowanej strukturze, jaką jest bank, na zweryfikowanie żądania, podjęcie decyzji, obieg dokumentów i wykonanie przelewu.

Powód pismem z 11 maja 2022 r. wezwał pozwanego do zapłaty 102.236,96 zł i 27.013,56 CHF tytułem zwrotu nienależnego świadczenia spełnionego w okresie od 12 marca 2008 r. do 10 marca 2022 r. w ramach umowy kredytu. Pismem z 14 maja 2022 r. pozwany odpowiedział odmownie. Dlatego od 15 maja 2022 r. był w opóźnieniu, za czas którego powodowi należą się żądane odsetki.

Wezwanie z 11 maja 2022 r. nie była objęta kwota 716 zł opłat manipulacyjnych, dlatego odsetek od niej powód domagał się od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu. Żądanie to było o tyle nieuzasadnione, że jak wyżej zaznaczono wymóg niezwłoczności spełniłaby zapłata dokonana w terminie 7 dni. Dlatego w tym zakresie powodowi należały się odsetki od ósmego dnia od doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, tj. od 6 września 2022 r.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w punkcie 2 i 3 wyroku.

W części, w której żądanie odsetek było nieuzasadnione, powództwo podlegało oddaleniu - pkt 4 wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 5 wyroku na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c. Powód uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania, co uzasadniało obciążenia pozwanego całością poniesionych przez niego kosztów. Składały się na nie opłata od pozwu 1.000 zł, opłaty skarbowe od pełnomocnictw 34 zł i wynagrodzenie pełnomocnika 10.800 zł.

SSO Marcin Garcia Fernandez